

Sygn. akt III Ca 231/21

Dnia 8 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Skrzekut,

Sędziowie: SO Katarzyna Kwilosz- Babiś – sprawozdawca,

SO Paweł Poręba,

Protokolant : st.sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 2021 r. w Nowym Sączu

na rozprawie spraw :

z powództwa A. D.

przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) Spółce z o.o. w K. o zapłatę kwot: cztery razy po 9 479,02 zł tytułem odszkodowania,

oraz sprawy z powództwa A. D.

przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) Spółce z o.o. w K. o zapłatę kwoty 28 437,06 zł tytułem odprawy

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu VII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Muszynie

z dnia 3 lutego 2021 r., sygn. akt VII C 72/20

1. uchyla zaskarżony wyrok w części obejmującej oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 28 437,06 zł i w tym zakresie sprawę przekazuje sądowi Rejonowemu w Nowym Sączu VII Zamiejscowemu Wydziałowi Cywilnemu w Muszynie do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego związanych z tym żądaniem,

2. zmienia zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie w ten sposób, że nadaje mu treść :

„I. zasądza od strony pozwanej Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z o.o. w K. na rzecz powoda A. D. następujące kwoty:

a) 9 479,02 zł (dziewięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt dziewięć złotych, dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 marca 2019 r. do dnia zapłaty,

b) 9 479,02 zł (dziewięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt dziewięć złotych, dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty,

c) 9 479,02 zł (dziewięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt dziewięć złotych, dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 maja 2019 r. do dnia zapłaty,

d) **9 479,02 zł (dziewięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt dziewięć złotych, dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty,**

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 5 668 zł (pięć tysięcy sześćset sześćdziesiąt osiem złotych) tytułem kosztów procesu.”

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 3800 zł (trzy tysiące osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

Sygn. akt III Ca 231/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 3 lutego 2021 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu VII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w M. oddalił powództwo A. D. przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) Spółka z o.o. w K. o zapłatę (punkt I), nie obciążając powoda kosztami procesu na rzecz strony pozwanej (punkt II).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 28 lutego 2013 r. Rada Nadzorcza (...) Spółki z o.o. w K. powołała powoda A. D. na stanowisko prezesa zarządu spółki na pięcioletnią kadencję, tj. do końca lutego 2018 r. W tym samym dniu powód został zatrudniony na podstawie umowy o pracę na stanowisku Prezesa Zarządu - Dyrektora Generalnego (...) Sp. z o.o. w K. w pełnym wymiarze czasu pracy. Przy zawarciu umowy o pracę pracodawcę reprezentowała Rada Nadzorcza, w imieniu której umowę podpisali jej Przewodniczący i jego Zastępca. Porozumienie zmieniające wynagrodzenie zasadnicze powoda od 1 listopada 2013 r. w imieniu Rady Nadzorczej również podpisali jej Przewodniczący i jego Zastępca

W latach 2010-2018 funkcję wiceburmistrza K. sprawował T. W., który został delegowany do pełnienia obowiązków członka Rady Nadzorczej (...) Spółki z o.o., w której został wybrany przewodniczącym.

W związku ze zmianą przepisów tzw. ustawy kominowej w maju 2017 r. Rada Nadzorcza za porozumieniem stron rozwiązała z powodem umowę o pracę z dniem 31 maja 2017 r., a z dniem 1 czerwca 2017 r. zawarła z nim kontrakt menadżerski. Kontrakt ten poprzedzony był porozumieniem zmieniającym umowę o pracę, w którym Radę Nadzorczą reprezentowało czterech spośród pięciu jej członków.

W kontrakcie menadżerskim zamieszczono regulację dotyczącą zakazu konkurencji przez okres 6-ciu miesięcy oraz zapis dotyczący trzymiesięcznej odprawy po rozwiązaniu kontraktu. 17 stycznia 2018 r. podpisano z powodem aneks do kontraktu menadżerskiego dotyczący zmiany wysokości wynagrodzenia w celu dostosowania wysokości wynagrodzenia do zapisu kontraktu. Do zawarcia tego aneksu z powodem w imieniu spółki został upoważniony przez członków rady nadzorczej przewodniczący rady T. W.. Aneks miał obowiązywać od 1 stycznia 2018 r. do końca lutego 2018 r., tj. do końca pięcioletniej kadencji.

W dniu 15 lutego 2018 r. członkowie Rady Nadzorczej otrzymali zawiadomienie o posiedzeniu rady zwołanym na dzień 21 lutego 2018 r. Porządek obrad obejmował między innymi omówienie planu pracy oraz zakupów na 2017 r. oraz podjęcie uchwały w sprawie przedłużenia kadencji Prezesa Zarządu A. D.. W dokumentacji przekazanej członkom rady wraz z porządkiem obrad znajdował się projekt nowego kontraktu menadżerskiego z A. D. oraz między innymi plan zakupów spółki na rok 2018. Członkowie rady nadzorczej B. M. i R. K. jako przedstawiciele załogi, przed terminem posiedzenia mieli obowiązek skonsultowania z pracownikami przedstawionych im projektów dokumentów, które miały być omówione i zatwierdzone na posiedzeniu rady.

W posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 21 lutego 2018 r. uczestniczyli jej Przewodniczący T. W., Zastępca Przewodniczącego K. S. oraz członkowie A. M., B. M. i R. K.. W trakcie obrad na temat planu zakupów (...) sp. z o.o. na 2018 r. Prezes Zarządu A. D. przedstawił między innymi potrzebę zakupu dwóch reklam na potrzeby bazy w P.. Powód

przedstawił dokumenty dotyczące zapytania o cenę do kilku innych producentów reklam i dokumenty potwierdzające, że oferta złożona przez firmę (...) jest najkorzystniejsza cenowo, a ponadto oferta ta posiada czteroletni okres gwarancji. Członkowie Rady nie mieli zastrzeżeń co do sposobu wyboru oferty w trybie uproszczonym i uznali, że nie było potrzeby przeprowadzania procedury przetargowej. Nikt z członków Rady Nadzorczej nie miał zastrzeżeń co do wyboru oferty (...). Na posiedzeniu 21 lutego 2018 r. Rada Nadzorcza podjęła ponadto uchwałę o powołaniu na kolejną kadencję z dniem 1 marca 2018 r. A. D. do pełnienia funkcji Prezesa Zarządu - Dyrektora Generalnego (...) Spółka z o.o. w K. oraz uchwałę o umocowaniu Przewodniczącego Rady Nadzorczej T. W. do podpisania umowy o świadczenie usług zarządzania z powodem. Umowa ta stanowiła załącznik do uchwały, która została podjęta jednogłośnie w głosowaniu jawnym.

21 lutego 2018 r. powód podpisał jeden egzemplarz kontraktu, którego projekt został przygotowany przez ówczesnego radcę prawnego obsługującego spółkę D. B., pełniącego jednocześnie funkcję prokurenta. Podpisany z powodem kontrakt obowiązywał od 1 marca 2018 r. Następnie w okresie pomiędzy 21 lutym a 1 marca 2018 r. powód podpisał właściwy kontrakt menadżerski z datą 1 lutego 2018 r., w dwóch egzemplarzach. Następnie E. K., która obsługiwała posiedzenie rady nadzorczej, z podpisanym przez powoda kontraktem udała się do T. W., który również złożył pod nim swój podpis.

Powód nie otrzymał oryginału kontraktu menadżerskiego. Jeden egzemplarz kontraktu menadżerskiego został przekazany do oddziału finansowego, a drugi do działu kadr do teczki osobowej powoda.

Na podstawie umowy o świadczenie usług zarządzania strony ustaliły miesięczne wynagrodzenie stałe przysługujące powodowi w wysokości 9 479,02 zł (§ 8 ust. 2 umowy), zakaz działalności konkurencyjnej wobec spółki w okresie trwania umowy (§ 11 umowy) oraz w okresie po jej rozwiązaniu. Strony również ustaliły wysokość odszkodowania przysługującego powodowi z tytułu zakazu działalności konkurencyjnej, obliczonego jako 6 - krotność miesięcznego wynagrodzenia stałego, płatnego w miesięcznych ratach do ostatniego dnia miesiąca (§ 12 ust 2 umowy). Ponadto na podstawie § 14 umowy w razie rozwiązania umowy w związku z zaprzestaniem pełnienia funkcji z jakichkolwiek przyczyn innych niż naruszenie przez Zarządzającego podstawowych obowiązków wynikających z umowy Zarządzającemu przysługiwała odprawa w wysokości 3 - krotności wynagrodzenia stałego.

29 listopada 2018 r. Rada Nadzorcza (...) sp. z o.o. w K. w zmienionym składzie podjęła uchwałę nr (...), w której postanowiła uznać za nieważny od samego początku kontrakt menadżerski zawarty z powodem A. D. w związku z naruszeniem zasad reprezentacji wynikających z art. 210 § 1 k.s.h. oraz umowy w spółki. Natomiast w uchwale nr(...) Rada Nadzorcza postanowiła odwołać A. D. z funkcji prezesa zarządu. Powód po rozwiązaniu kontraktu menadżerskiego przestrzegał zakazu konkurencji i wystawiał stosowne oświadczenia wraz z rachunkiem.

Zgodnie z postanowieniami umowy spółki i Regulaminu Rady Nadzorczej (...) z siedzibą w K., do kompetencji Rady Nadzorczej należą w szczególności: powoływanie i odwoływanie członków zarządu oraz nawiązywanie i rozwiązywanie stosunku pracy z członkami zarządu (§ 3 ust. 3 pkt e i f oraz § 22 ust 6 i 7 Statutu). W myśl obowiązującego od 5 października 2011 r. § 25 ust. 1 umowy, w umowie między Spółką a Członkiem Zarządu oraz w sporze z nim Spółkę reprezentuje Rada Nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą Zgromadzenia Wspólników. Zgodnie z § 25 ust. 2 umowy, jeżeli Spółkę reprezentuje Rada Nadzorcza wystarcza do tego dwóch Członków Rady przez Radę upoważnionych, działających łącznie. Z kolei w myśl § 2 ust. 7 Regulaminu Rady Nadzorczej (...) sp. z o.o. umowy z Członkami Zarządu zawiera w imieniu Rady Przewodniczący i Zastępca Przewodniczącego działający łącznie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ umowa o świadczenie usług zarządzania z 21 lutego 2018 r., z której powód wywodził swoje roszczenie została zawarta z naruszeniem prawa (m.in. art. 210 § 1 Kodeksu spółek handlowych) i jest bezwzględnie nieważna.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 210 § 1 k.s.h. w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Treść tego przepisu powtórzona została w § 25 ust. 1 umowy (...) Sp. z o.o. w K.. W świetle tego przepisu za niedopuszczalne należy uznać udzielanie przez radę nadzorczą pełnomocnictw do dokonywania czynności prawnych, o którym mowa w tym przepisie. Kompetencja do ustanowienia pełnomocnika przewidziana została w art. 210 § 1 k.s.h. wyłącznie w odniesieniu do zgromadzenia wspólników, a nie rady nadzorczej. Gdyby wolą ustawodawcy było przyznanie możliwości działania poprzez pełnomocnika również temu drugiemu organowi, znalazłoby to odzwierciedlenie w treści przepisu (tak: A. Szlęzak, Reprezentacja spółek kapitałowych w umowach z członkami zarządu, PPH 2012, nr 10, s.7-8, odmiennie wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 2013 r., sygn. II PK 326/12).

Dalej Sąd Rejonowy wyjaśnił, że jeżeli czynności wymagane przez art. 210 § 1 k.s.h. mają być dokonywane przez radę nadzorczą, to nie działa ona w pełnym składzie (in corpore), ale powinna działać według zasad określonych w uchwale zgromadzenia wspólników, regulaminie rady nadzorczej lub w braku takich ustaleń – zgodnie z uchwałą rady nadzorczej.

Zgodnie z zasadami określonymi w umowie spółki (...) sp. z o.o. w K. oraz obowiązującym Regulaminem Rady Nadzorczej umowy z członkami zarządu w imieniu Rady zawiera dwóch członków rady (tj. Przewodniczący Rady i Zastępca Przewodniczącego) działający łącznie. Wynika to wprost z zapisów § 25 ust. 2 umowy oraz § 2 ust. 7 Regulaminu.

Nie ulega wątpliwości, że umowę o świadczenie usług zarządzania z 21 lutego 2018 r., w imieniu Rady Nadzorczej zawarł z powodem jako Członkiem Zarządu jeden członek Rady, a mianowicie jej Przewodniczący Rady T. W.. Wprawdzie został on do tego upoważniony uchwałą Rady Nadzorczej, jednakże upoważnienie to jest sprzeczne z zasadami reprezentacji wynikającymi z art. 210 § 1 k.s.h. oraz zapisami Regulaminu Rady i umowy spółki.

Skutkiem niezastosowania się do zasad określonych w art. 210 § 1 k.s.h. jest bezwzględna nieważność dokonanej czynności (umowy o świadczenie usług zarządzania) na podstawie art. 58 k.c.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że nawet gdyby uznać, że art. 210 § 1 k.s.h. nie wyklucza możliwości upoważnienia jednego z członków rady nadzorczej do zawarcia umowy w jej imieniu, to jednak jest to możliwe jedynie wówczas, gdy co innego nie wynika z zasad określonych w umowie spółki lub regulaminie rady. W przypadku spółki (...) sp. z o.o. istnieją jednak ściśle określone zasady reprezentacji, które w przypadku kontraktu menedżerskiego powoda zostały złamane.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd pierwszej instancji uznał, iż zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony i w sytuacji, gdy powód zawarł z pozwanym umowę w dobrej wierze mógł mieć subiektywnie uzasadnione przekonanie, że przysługuje mu dochodzone roszczenie.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją powód zarzucając mu naruszenie:

- 1) art. 210 § 1 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w przedmiotowym stanie faktycznym umowa o świadczenie usług zarządzania z 21 lutego 2018 r. między powodem a pozwanym została zawarta z naruszeniem zasad reprezentacji określonych w tym przepisie, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że umowa ta jest bezwzględnie nieważna, choć wola zawarcia konkretnej i określonej umowy została wyrażona w kolegialnie podjętej uchwale upoważniającej zarazem przewodniczącego do czynności technicznej polegającej na złożeniu w imieniu rady nadzorczej podpisu pod umową, a możliwość działania organów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez pełnomocnika nie jest kwestionowana zarówno w orzecznictwie jak i doktrynie, a zatem ww. umowa została zawarta zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i jako taka wywołuje skutki prawne;
- 2) art. 58 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i niewłaściwe uznanie przez sąd pierwszej instancji, że zawarta między powodem a pozwanym umowa o świadczenie usług zarządzania z 21 lutego 2018 r. stanowi czynność prawną

bezwzględnie nieważną, podczas gdy została ona zawarta zgodnie z obowiązującymi przepisami i brak jest podstaw do uznania jej za nieważną;

3) art. 415 w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odszkodowania za utracone korzyści, podczas gdy w przedmiotowym stanie faktycznym w związku z faktycznym przestrzeganiem przez powoda zakazu konkurencji, do którego był on zobligowany zgodnie z § 12 ust. 2 umowy o świadczenie usług zarządzania z 21 lutego 2018 r., doznał on utraty korzyści w postaci braku możliwości podjęcia zatrudnienia w okresie trwania zakazu konkurencji oraz nie otrzymał spodziewanej odprawy;

4) art. 60 w zw. z art. 73 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy zawarcie przedmiotowej umowy w formie pisemnej nie było zastrzeżone pod rygorem nieważności, a niekwestionowaną wolą stron było jej zawarcie, czego wyrazem była uchwała radu nadzorczej z 21 lutego 2018 r. oraz złożenie podpisów pod pisemnym egzemplarzem umowy, co świadczy o tym, iż zawarta została co najmniej w formie ustnej lub w sposób dorozumiany, a to w związku z przestrzeganiem przez strony jej postanowień oraz rozwiązaniem umowy uchwałą Rady Nadzorczej nr (...) z 29 listopada 2018 r.;

5) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów z zeznań świadków K. W. (1), T. W., K. S. i B. M. oraz zebranych w sprawie dokumentów, a w konsekwencji nieuwzględnienie złożonych przez strony oświadczeń woli zawarcia umowy z 21 lutego 2018 r. oraz warunków, na jakich miała być zawarta, a z ostrożności brak oceny tychże dowodów w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego;

6) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodu z dokumentu uchwały Rady Nadzorczej nr (...) z 29 listopada 2018 r. oraz przyjęcie, że na jej podstawie umowa z 21 lutego 2018 r. została unieważniona, a nie rozwiązana, podczas gdy stwierdzić nieważność czynności prawnej może wyłącznie sąd oraz pominięcie, iż tą samą uchwałą, zgodnie z kompetencjami rady nadzorczej, ww. umowa została rozwiązana.

W oparciu o wskazane zarzuty apelujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku:

a) w punkcie I poprzez uwzględnienie powództw połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia postanowieniem Sądu Rejonowego z 9 czerwca 2020 r. oraz 13 czerwca 2020 r. i orzeczenie zgodnie z żądaniem każdego z pozwów,

b) w punkcie II poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, odrębnie dla każdej połączonej do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia postanowieniem Sądu Rejonowego z 9 czerwca 2020 r. i 13 sierpnia 2020 r.;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, odrębnie dla każdej sprawy połączonej do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia postanowieniem Sądu Rejonowego z 9 czerwca 2020 r. i 13 sierpnia 2020 r.;

3) uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uchwały Rady Nadzorczej Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w K. nr (...) z 28 lutego 2013 r. na potwierdzenie faktu, że poprzednie umowy o świadczenie usług zarządzania pomiędzy powodem a pozwanym były zawierane w tym samym trybie, co umowa z 21 lutego 2018 r.

Na rozprawie apelacyjnej pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie od niego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się skuteczna prowadząc do zmiany orzeczenia w zakresie dotyczącym odszkodowania z tytułu przestrzegania zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej, zaś w części obejmującej rozstrzygnięcie o odprawie do uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c. sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu.

Przedmiotem sprawy były połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia żądania zapłaty odprawy (28 437,06 zł) oraz odszkodowania z tytułu zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej za okres od lutego do maja 2019 r. (4 x 9479,02 zł), które powód wywodził z umowy o świadczenie usług zarządzania, jaką zawarł z pozwaną spółką 21 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy powództwo oddalił uznając, że umowa ta dotknięta była sankcją bezwzględnej nieważności (art. 58 k.c.), a to z uwagi na naruszenie zasad reprezentacji rady nadzorczej określonych w art. 210 § 1 k.s.h. oraz w § 25 ust. 2 umowy spółki i § 2 ust. 7 Regulaminu Rady Nadzorczej.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma zatem problem ważności zawartej przez skarżącego umowy o świadczenie usług zarządzania (kontraktu menedżerskiego). Odnoszące się do tej kwestii zarzuty apelacji należało uznać za uzasadnione. Sąd Okręgowy nie podziela oceny sądu pierwszej instancji, jakoby umowa z 21 lutego 2018 r. została zawarta z naruszeniem art. 210 k.s.h., a przez to była nieważna.

Jak stanowi art. 210 § 1 k.s.h. w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Tylko te dwa podmioty są upoważnione do zawierania z członkami zarządu w imieniu spółki wszelkich umów. Niezachowanie zaś tego wymagania powoduje bezwzględną nieważność umowy na podstawie art. 58 k.c.

Reprezentacja spółki przez radę nadzorczą oznacza konieczność działania całego tego organu w przepisanej prawem formie. Z art. 222 k.s.h. wynika, że rada nadzorcza wykonuje swoje obowiązki kolegialnie w drodze uchwał. Wymagana przez art. 210 k.s.h. kolegiальność działania rady może wyrazić się przez podpisanie umowy przez wszystkich członków rady albo przez podjęcie uchwały o akceptacji umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 23 września 2004 r., sygn. I PK 501/03; z 4 listopada 2008 r., sygn. I PK 82/08). Tylko w sytuacji, gdy umowę podpiszą wszyscy członkowie rady nadzorczej, to dla zawarcia umowy z członkiem zarządu nie jest konieczna uchwała. Jeżeli jednak umowa ma być podpisana nie przez wszystkich członków rady nadzorczej, to rada powinna podjąć uchwałę w sprawie zawarcia umowy. Uchwała, w której rada wyrazi aprobatę dla umowy z określonym członkiem zarządu i na określonych warunkach, upoważniając członka (bądź członków) rady nadzorczej do podpisania takiej umowy, będzie bowiem niewątpliwie wyrazem kolegiального stanowiska rady (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2008 r., sygn. II PK 134/08). Wymóg kolegiального działania rady nadzorczej w takim przypadku należy zatem rozumieć w ten sposób, że rada nadzorcza jako całość musi podjąć uchwałę wyrażającą wolę dokonania określonej czynności prawnej i określającą dokładnie warunki tej czynności. Uchwała jest więc instrumentem wypracowania wspólnej woli członków organu, niezbędnym dla podejmowania wszelkich rozstrzygnięć z zakresu kompetencji mu przypisanych. W konsekwencji nieważne są umowy zawarte bez kolegiального określenia ich warunków lub zawierające postanowienia wykraczające poza warunki wyraźnie sformułowane w uchwale rady (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2008 r., sygn. II PK 134/08; z 23 lipca 2009 r., sygn. II PK 36/09).

Jaku już wskazano przewidziany w art. 210 § 1 k.s.h. wymóg reprezentowania spółki przez radę nadzorczą zostanie niewątpliwie spełniony, gdy oświadczenie w imieniu spółki potrzebne do dokonania czynności wchodzącej w zakres hipotezy tego przepisu złożą wszyscy członkowie rady nadzorczej. Ze względu jednak na praktyczne trudności w reprezentowaniu spółki przez radę nadzorczą działającą w pełnym składzie, często kilku czy kilkunastoosobowym, w orzecznictwie utrwalil się pogląd, że określony w art. 210 § 1 k.s.h. wymóg reprezentowania spółki przez radę nadzorczą jest spełniony także wtedy, gdy działająca kolegialnie rada nadzorcza podjęła uchwałę (odpowiednią większością, na posiedzeniu z zachowaniem wymaganego quorum), w której wyraziła zgodę na dokonanie określonej, objętej hipotezą tego przepisu czynności, i ustaliła treść tej czynności, a samo, odpowiadające dokładnie uchwale, oświadczenie potrzebne do jej dokonania złożył upoważniony do tego członek rady nadzorczej. Przyjmuje się, że podpisanie umowy

z członkiem zarządu przez upoważnionego członka rady nadzorczej ma charakter techniczny i polega w istocie na wykonaniu uchwały rady. Oświadczenie woli jest więc składane przez radę nadzorczą przez podjęcie uchwały, a wyznaczeni (delegowani) przez radę nadzorczą jej członkowie lub członek wykonują jedynie technicznie wcześniejszą uchwałę rady (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2008 r., sygn. II PK 179/07).

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 22 marca 2012 r., sygn. V CSK 84/11, upoważnienie do złożenia oświadczenia może wynikać z uchwały rady nadzorczej lub regulaminu rady nadzorczej uchwalonego przez walne zgromadzenie. Użycie alternatywy łącznej (spójnik lub) może wskazywać na to, że nawet jeśli regulamin określa sposób reprezentacji rady nadzorczej, to nie jest wyłączone podjęcie uchwały udzielającej upoważnienia innym członkom rady.

Nie jest więc tak, jak to wskazał Sąd Rejonowy, że jeżeli czynności wymagane przez art. 210 § 1 k.s.h. mają być dokonywane przez radę nadzorczą, to nie działa ona w pełnym składzie (in corpore), ale powinna działać według zasad określonych w uchwale zgromadzenia wspólników, regulaminie rady nadzorczej lub w braku takich ustaleń – zgodnie z uchwałą rady nadzorczej. Zasadą jest, że rada nadzorcza działa in gremio, a zatem wszyscy jej członkowie powinni podpisać umowę. Ze względów organizacyjnych dopuszcza się natomiast możliwość podpisania umowy przez upoważnionych do tego w regulaminie lub uchwale członków rady.

W orzecznictwie podkreśla się, że upoważnienie nie może przybrać postaci faktycznego przekazania kompetencji rady nadzorczej do reprezentowania spółki jednemu z jej członków. O ile więc umowa z członkiem zarządu spółki - z techniczno-organizacyjnego punktu widzenia - może być podpisana w imieniu spółki przez osobę wyłonioną spośród członków rady nadzorczej, o tyle istotne jest, aby rada nadzorcza nie przekazywała na rzecz jednego ze swych wybranych członków całości kompetencji do dokonywania w imieniu rady "wszelkich czynności faktycznych, prawnych i procesowych". Miałoby to miejsce na przykład wówczas, gdyby umowa spółki lub regulamin rady nadzorczej zawierał postanowienie, zgodnie z którym w czynnościach z członkami zarządu spółkę reprezentuje przewodniczący rady nadzorczej. W zakresie, w jakim postanowienie takie wyłączałoby konieczność podejmowania przez całą radę uchwał określających szczegółowo warunki dokonywanych przez spółkę czynności prawnych i nie odnosiło się wyłącznie do technicznej czynności składania podpisów pod dokumentami odzwierciedlającymi treść takich uchwał, należałoby uznać je za niedopuszczalną zmianę szczególnych zasad reprezentacji z art. 210 k.s.h. Takie "upoważnienie" w rzeczywistości jest obejściem bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa i przez to nieważne. Czynności przewodniczącego rady nadzorczej powinny sprowadzać się wyłącznie do dokonywania czynności techniczno-prawnych polegających na zakomunikowaniu członkowi zarządu spółki oświadczenia woli spółki (w imieniu, której działa rada nadzorcza) zamiast rady nadzorczej występującej in corpore (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 marca 2008 r., sygn. II PK179/07; z 23 lipca 2009 r., sygn. II PK 36/09; z 29 stycznia 2014 r., sygn. II PK 124/13; postanowienie z 7 lutego 2019 r., sygn. I PK 28/18).

W wyroku z 22 marca 2012 r., sygn. V CSK 84/11, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że uchwała rady nadzorczej wyrażająca zgodę na dokonanie czynności objętej hipotezą art. 210 k.s.h. i ustalająca jej treść nie może być uznana za akt reprezentacji spółki, a jedynie za akt należący do sfery prowadzenia spraw spółki. Aktem reprezentacji spółki, składającym się na czynność, której dotyczyła uchwała, jest dopiero zgodne z treścią uchwały oświadczenie upoważnionego członka rady nadzorczej. Odmienne zapatrywanie zostało wyrażone w wyroku z 29 stycznia 2014 r., sygn. II PK 124/13, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że reprezentacja spółki przez radę nadzorczą oznacza, że rada nadzorcza jako całość musi podjąć uchwałę, w której dokonuje aktu reprezentacji spółki.

W wyroku z 16 lipca 2013 r., sygn. II PK 326/12, wskazując na istnienie wyrażonej w uchwale kolegialnej woli zawarcia umowy o zakazie konkurencji, Sąd Najwyższy wskazał, że nie budzi wątpliwości możliwość upoważnienia jednego z członków rady nadzorczej do zawarcia umowy w jej imieniu, a bezwzględnej nieważności zawartej umowy nie powoduje brak uchwały zgromadzenia wspólników w tej kwestii (taki wymóg przewidywała umowa spółki), gdyż art. 58 k.c. nie znajduje zastosowania do wymogów czynności przewidzianych w umowie spółki. Nie jest więc z tego powodu możliwe przyjęcie o nieważności zawartej umowy z uwagi na naruszenie art. 210 § 1 k.s.h. Zdaniem Sądu Najwyższego skuteczne kwestionowanie ważności umowy możliwe byłoby w razie braku kolegialnego ustalenia istotnych warunków umowy lub ich zmiany przez upoważnionego członka rady nadzorczej.

Wskazać należy również, że w kontekście nieważności umów o pracę zawieranych z członkami zarządu z naruszeniem szczególnych zasad reprezentacji spółki określonych w art. 210 k.s.h., Sąd Najwyższy i sądy powszechne prezentowały stanowisko, zgodnie z którym ta wadliwość umowy nie zamyka stronom możliwości nawiązania stosunku pracy przez czynności konkludentne, w szczególności poprzez dopuszczenie pracownika do pracy, przyjmowania pracy przez pracodawcę i realizowania takiego stosunku prawnego, który odpowiada cechom stosunku pracy określonym w art. 22 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 13 listopada 2013 r., sygn. I PK 94/13; z 16 stycznia 2013 r., sygn. II CSK 280/12). W wyroku z 17 lutego 2015 r., sygn. I UK 221/14, Sąd Najwyższy przyjął taką możliwość (tj. zawarcie umowy przez czynności konkludentne) również w odniesieniu do umowy menedżerskiej. Jak stwierdził, nieważność umowy menedżerskiej podobnej do zlecenia, wynikająca z zawarcia jej sprzecznie z art. 210 § 1 k.s.h., nie przeszkadza uznaniu, że dopuszczenie członka zarządu do wykonywania zadań z tym związanych, wykonywanie ich na zasadach charakterystycznych dla stosunku zlecenia i akceptowanie takiej sytuacji przez upoważniony do zawarcia umowy organ (podmiot) reprezentujący spółkę powoduje ponowne jej zawarcie per facta concludentia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do kwestionowania ważności umowy o świadczenie usług zarządzania z 21 lutego 2018 r. jako naruszającej art. 210 § 1 k.s.h. Analiza przywołanego wyżej orzecznictwa Sądu Najwyższego prowadzi do wniosku, że w świetle tego przepisu kluczowe znaczenie ma istnienie uchwały wyrażającej kolegiąlną wolę rady nadzorczej, zaś nieważnością skutkuje zawarcie umowy przez osobę reprezentującą radę przy braku uchwały lub z przekroczeniem warunków w niej określonych.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego posiedzenie rady nadzorczej w dniu 21 lutego 2018 r. obejmowało między innymi omówienie projektu umowy o świadczenie usług zarządzania. Z zeznań świadków T. W., K. S. i B. M. wynika, że umowa ta była przedmiotem dyskusji, wszyscy członkowie rady zapoznali się z jej projektem i zaakceptowali jego treść. Kolegiąlnie ustalono więc, z kim i na jakich warunkach miała zostać zawarta umowa o świadczenie usług zarządzania. Swoją wolę co do jej zawarcia rada wyraziła w drodze jednogłośnej uchwały nr (...), mocą której powołała na kolejną kadencję z dniem 1 marca 2018 r. A. D. do pełnienia funkcji prezesa zarządu oraz umocowała Przewodniczącą Rady Nadzorczej T. W. do podpisania z A. D. umowy o świadczenie usług zarządzania stanowiącej załącznik do tej uchwały. Podjęta uchwała wyrażała więc wolę rady nadzorczej zarówno co do powołania powoda na prezesa zarządu jak i co do zawarcia z nim umowy o świadczenie usług zarządzania. Była ta uchwała adresowana do powoda. Nie stanowiła jedynie wewnętrznego aktu prowadzenia spraw spółki, ale również akt reprezentacji spółki, oświadczenie woli, które zostało zakomunikowane powodowi. Jak bowiem wynika z jego zeznań złożonych na rozprawie 18 września 2019 r. w sprawie VII C 134/19 (kserokopia protokołu, k. 121-135), po zakończeniu obrad rady nadzorczej powód został poproszony na salę, gdzie w obecności wszystkich członków rady poinformowano go o podjęciu uchwały w przedmiocie zawarcia kontraktu menedżerskiego.

W świetle powyższych okoliczności niewątpliwie spełniony został kluczowy z punktu widzenia art. 210 § 1 k.s.h. wymóg kolegiąlnego działania rady nadzorczej. Wszelkie bowiem decyzje związane z ustaleniem treści umowy i jej podpisaniem zostały podjęte przez wszystkich członków rady w trakcie jej posiedzenia. Obejmowali oni swoją świadomością podejmowane podczas posiedzenia czynności, a ich zgodnym zamiarem było najpierw ustalenie warunków umowy, a następnie zawarcie jej z powodem w ustalonym kształcie. Każdy z członków rady nadzorczej godził się również na to, aby w jego imieniu umowę tę podpisał przewodniczący rady nadzorczej.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można podważyć umowy z tego względu, że podpisał ją jedynie T. W., a nie jak tego wymaga regulamin rady nadzorczej dwóch jej członków (tj. przewodniczący i zastępca). Zgodnie z art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna. Ustawą w rozumieniu tego przepisu nie są jednak statuty oraz umowy będące podstawą działania osób prawnych czy też uchwały organów osób prawnych (por. R. Trzaskowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 2 (art. 56–125), red. J. Gudowski, Warszawa 2021, art. 58). Naruszenie takich wewnętrznych regulacji samo w sobie nie może więc skutkować nieważnością.

W ocenie sądu drugiej instancji zawarte w uchwale nr(...) umocowanie T. W. do podpisania umowy stanowiło pełnomocnictwo szczególne w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego obejmujące umocowanie do podpisania w

imieniu wszystkich członków rady nadzorczej konkretnej umowy o ściśle określonej treści. Pod uchwałą udzielającą tego pełnomocnictwa podpisali się wszyscy członkowie rady nadzorczej. Wskazać trzeba, że w myśl art. 1 § 1 k.s.h. ustawa ta reguluje tworzenie, organizację, funkcjonowanie, rozwiązywanie, łączenie, podział i przekształcanie spółek handlowych, przy czym stosownie do art. 2 k.s.h. w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, a jeżeli wymaga tego właściwość (natura) stosunku prawnego spółki handlowej, przepisy kodeksu cywilnego stosuje się odpowiednio. Jednocześnie zgodnie z art. 95 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych albo wynikających z właściwości czynności prawnej, można dokonać czynności prawnej przez przedstawiciela. Mając na względzie te przepisy trzeba zwrócić uwagę, że dopuszczalność ustanowienia pełnomocnika przez członków rady nadzorczej nie została ustawowo wyłączona; brak ustawowego zakazu udzielenia takiego umocowania. Dopuszczenie możliwości udzielania pełnomocnictwa jednemu z członków rady nadzorczej nie prowadzi do obejścia prawa. Organ osoby prawnej oraz jej pełnomocnik to dwie odrębne instytucje prawne i nie należy ich utożsamiać. Kompetencja członka rady nadzorczej do działania samodzielnie lub wspólnie z innym członkiem zarządu może wynikać z umowy spółki czy regulaminu, a działania takiego podmiotu są działaniami samej osoby prawnej. Kompetencja pełnomocnika wynika z umocowania, a więc czynności prawnej dokonanej przez organ.

Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwałach z 23 sierpnia 2006 r., sygn. III CZP 68/06 i z 24 kwietnia 2014 r., sygn. III CZP 17/14, Sąd Najwyższy stwierdził, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uprawniony według umowy spółki do jej reprezentowania łącznie z drugim członkiem zarządu, może być ustanowiony pełnomocnikiem do poszczególnych czynności lub czynności określonego rodzaju. Wprawdzie pogląd ten odnosi się do zarządu, a nie do rady nadzorczej, jednak w przekonaniu Sądu Okręgowego nie ma uzasadnionych podstaw, aby różnicować sytuację tych dwóch organów, skoro brak jest przepisu, który wyłączałby możliwość udzielenia pełnomocnictwa przez członków rady nadzorczej.

Pełnomocnictwo udzielone T. W. w żaden sposób nie naruszało art. 210 § 1 k.s.h. Został on umocowany jedynie do podpisania z powodem umowy o świadczenie usług zarządzania o ściśle określonej treści. Rada nadzorcza nie scedowała na niego swojego prawa do podjęcia decyzji o zawarciu umowy i ukształtowania jej warunków. T. W. w związku z posiadaniem pełnomocnictwem nie podejmował jednoosobowo decyzji o zawarciu umowy z powodem ani nie określał jej treści. Podpisana przez niego umowa była zgodna z rzeczywistą wolą rady nadzorczej. Podpisując umowę T. W. nie występował więc jako organ osoby prawnej, ale jako pełnomocnik wszystkich członków rady nadzorczej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nawet gdyby nie podzielić przedstawionego wyżej poglądu o dopuszczalności udzielenia przez członków rady nadzorczej jednemu z nich pełnomocnictwa szczególnego, i tak nie byłoby podstaw do stwierdzenia nieważności spornej umowy. W prawie polskim, co wyraźnie wynika z art. 60 k.c., zasadą jest możliwość dokonania czynności prawnej w dowolnej formie. Wola osób dokonujących czynności prawnej może być wyrażona przez każde ich zachowanie, które ujawni ją w sposób dostateczny. Wymogi, co do formy może wprowadzić ustawa nakazując dokonanie określonej czynności prawnej w przewidzianej formie.

Kontrakt menedżerski traktowany jest jako umowa nienazwana, do której na mocy art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu wskazane w art. 734 i nast. k.c. Godzi się zauważyć, że żaden przepis nie zastrzega dla takiej umowy formy pisemnej pod rygorem nieważności, co oznacza, że umowa ta może zostać ważnie zawarta bez konieczności zachowania formy pisemnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 lutego 2015 r., sygn. I UK 221/14). Przyjmując nawet, że umowa z 21 lutego 2018 r. nie dopowiada wymogom formy pisemnej z racji tego, że nie została podpisana przez wszystkich członków rady albo przez członków uprawnionych do tego łącznie zgodnie z regulaminem, to do zawarcia umowy i tak doszło, gdyż spełnia ona kryteria kodeksowej formy dokumentowej. Jest to forma o niższym stopniu sformalizowania aniżeli forma pisemna. Przejawia się to przede wszystkim w braku konieczności złożenia własnoręcznego podpisu na dokumencie zawierającym oświadczenie woli.

W myśl art. 77² k.c. do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie, przy czym zgodnie z art. 77³ k.c. dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią. W świetle tak zdefiniowanego

pojęcia dla złożenia oświadczenia woli w postaci dokumentu wystarczające jest złożenie oświadczenia w jakiegokolwiek postaci umożliwiającej zapoznanie się z jego treścią (pismo, obraz, dźwięk) oraz utrwalenie tej treści na jakimkolwiek nośniku informacji (papier, plik graficzny, plik dźwiękowy). Identyfikacja osoby składającej oświadczenie woli może nastąpić bądź na podstawie treści samego dokumentu, w którym złożone zostało oświadczenie, bądź po sprawdzeniu np. informatycznego nośnika danych lub urządzenia, za pomocą którego złożono oświadczenie. Przesłanka ta jest więc spełniona zarówno w odniesieniu do dokumentów, których treść wprost identyfikuje wystawcę dokumentu (podpis na dokumencie, niebędący jednak podpisem własnoręcznym lub elektronicznym – przykładowo: podpis klawiaturowy czy odwzorowany mechanicznie podpis własnoręczny, ale także wzmianka w treści dokumentu określająca osobę składającą oświadczenie), jak i dokumentów zawierających treść anonimową, których sposób sporządzenia lub przekazania odbiorcy pozwala na identyfikację ich wystawcy (adres poczty elektronicznej, z którego dokument został przesłany, adres IP urządzenia sieciowego czy numer telefonu, za pomocą którego wysłana została wiadomość tekstowa).

Treść umowy o świadczenie usług zarządzania z 21 lutego 2018 r. została utrwalona na papierze za pomocą tekstu (ciągu znaków graficznych). Umożliwia ona podmiotową konkretyzację i indywidualizację złożonego oświadczenia. Umowa została opatrzona własnoręcznym podpisem powoda A. D.. Swoje oświadczenie woli złożył on więc w formie pisemnej. Na umowie widnieje również podpis Przewodniczącego Rady Nadzorczej T. W.. Pozostali członkowie rady wprawdzie umowy nie podpisali, ale w umowie wprost wskazano, że rada nadzorcza uchwałą nr(...) postanowiła zawrzeć z powodem umowę o świadczenie usług zarządzania i ustaliła treść tej umowy. Pozwala to na jednoznaczne ustalenie, że zawarte w umowie oświadczenie woli pochodzi od rady nadzorczej jako organu spółki uprawnionego do jej reprezentowania na podstawie art. 210 k.s.h. Z racji zaś tego, że umowa została sporządzona przy użyciu tekstu odtworzenie jej warunków, a więc tego, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, nie następuje żadnych trudności.

Nie budzi też wątpliwości, że przez cały okres obowiązywania umowy powód wykonywał obowiązki prezesa zarządu spółki, która przyjmowała jego pracę (czynności) i w zmian wypłacała systematycznie określone w umowie wynagrodzenie.

Wobec braku podstaw do stwierdzenia nieważności umowy o świadczenie usług zarządzania z 21 lutego 2018 r. rozważenia wymagała zasadność roszczeń, które powód wywodził z tej umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego w części obejmującej rozstrzygnięcie oddalające powództwo o zapłatę kwoty 28 437,06 zł z tytułu odprawy zachodziła konieczność uchylenia wyroku Sądu Rejonowego i przekazania w tym zakresie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a to z uwagi na nierozpoznanie jej istoty.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem pojęcie „istoty sprawy” odnosi się do jej aspektu materialnego. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji: rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy; zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; nie wniknął w całokształt okoliczności sprawy, ponieważ pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie jednej okoliczności, w związku z czym przedwcześnie oddalił powództwo (np. z uwagi na brak legitymacji procesowej, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę (np. zarzut przyczynienia, przedawnienia), rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2012 r., sygn. III SZ 3/12). Sytuacja taka ma miejsce również wtedy, gdy sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i w związku z tym w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych.

Zważyć trzeba, że strona pozwana kwestionowała żądanie zapłaty odprawy nie tylko ze względu na nieważność umowy, ale wskazywała również - na wypadek gdyby sąd nie podzielił zarzutu nieważności - na istnienie określonej w § 14 ust. 1 umowy okoliczności wyłączającej prawo do odprawy. Chodzi o sytuację, w której do rozwiązania umowy doszło w wyniku naruszenia przez powoda podstawowych obowiązków wynikających z umowy. Uchwała nr(...) wprost stanowiła zaś o rozwiązaniu umowy na skutek złamania przez powoda postanowień obowiązującego w

spółce regulaminu udzielania zamówień o wartości nieprzekraczającej w złotych równowartości kwoty netto 30 000 zł. Zdaniem pozwanej naruszenie to polegało na udzieleniu przez powoda w listopadzie 2018 r. zamówienia na wykonanie tablic reklamowych i zawarciu umowy o z K. W. (1) (...) bez zachowania jakiegokolwiek trybu konkurencyjnego i samowolnie, bez wiedzy pracowników odpowiedzialnych w spółce za udzielenie zamówienia. W konsekwencji w ocenie strony pozwanej powód naruszył m.in. określony w § 2 ust. 1 pkt 1 umowy obowiązek dbałości o materialny interes spółki oraz wynikający z § 2 ust. 2 obowiązek stosowania uchwał organów spółki i innych dokumentów wewnętrznych.

Sąd Rejonowy uznając, że umowa o świadczenie usług zarządzania dotknięta jest sankcją bezwzględnej nieważności zaniechał wnikliwego zbadania zarzutów strony pozwanej dotyczących naruszenia przez powoda podstawowych obowiązków umownych, która to okoliczność uzasadnia odmowę wypłaty odprawy. Sąd pierwszej instancji ograniczył się jedynie do ustalenia, że na posiedzeniu 21 lutego 2018 r., w trakcie obrad na temat planu zakupów (...) sp. z o.o. na 2018 r. Prezes Zarządu A. D. przedstawił między innymi potrzebę zakupu dwóch reklam na potrzeby bazy w P.. Powód miał przedstawić dokumenty dotyczące zapytania o cenę do kilku innych producentów reklam i dokumenty potwierdzające, że oferta złożona przez firmę (...) jest najkorzystniejsza cenowo. Według ustaleń sądu członkowie rady nie mieli zastrzeżeń co do sposobu wyboru oferty(...)w trybie uproszczonym i uznali, że nie było potrzeby przeprowadzania procedury przetargowej.

Przede wszystkim trzeba zauważyć, że w świetle zarzutów strony pozwanej sporną kwestią nie jest to, czy powód mógł zastosować procedurę uproszczoną, lecz czy dochował przewidzianego dla tej procedury trybu. Ten tryb określony został w regulaminie udzielania zamówień, do którego Sąd Rejonowy w żaden sposób się nie odniósł. Z § 14 tego regulaminu wynika, że wybór najkorzystniejszej oferty poprzedzać miało badanie rynku wykonawców polegające w szczególności na przeanalizowaniu dwóch ofert dotyczących przedmiotu zamówienia według kryteriów ustalonych przez zamawiającego, z przeprowadzonych czynności winna być sporządzona notatka służbowa, przy czym każdorazowo udzielenie zamówienia wymagało akceptacji ze strony kierownika zamawiającego lub innej upoważnionej przez niego osoby. W tym zakresie sąd pierwszej instancji nie poczynił wyczerpujących ustaleń faktycznych, są one bardzo ogólne. Nie wiadomo, jakie dokładnie czynności poprzedzały wybór oferty K. W. (1), czy został dochowany tryb przewidziany w regulaminie. Trzeba też zauważyć, że na rozprawie 21 stycznia 2021 r. strona pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków E. K., R. K. i L. M. na okoliczność tego, że kwestia zlecenia wykonania reklam K. W. nie była przedmiotem obrad rady nadzorczej. Sąd Rejonowy wnioski te pominął jako niemające znaczenia dla sprawy. Taka decyzja procesowa byłaby uzasadniona, gdyby podzielić zapatrywanie sądu pierwszej instancji o nieważności umowy z 21 lutego 2018 r. Wobec jednak stwierdzenia, że umowa ta taką sankcją nie była dotknięta, sąd winien w oparciu o materiał dowodowy zaferowany przez strony dokładnie wyjaśnić okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jakkolwiek uchylenie orzeczenia w trybie art. 386 § 4 k.p.c. ma charakter fakultatywny i sąd drugiej instancji może orzec merytorycznie w razie nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji, to jednak decyzja sądu odwoławczego, czy w granicach apelacji rozpoznać tę istotę, czy też uchylić zaskarżony wyrok, nie jest pozostawiona swobodnemu uznaniu tego sądu. Czynienie kluczowych ustaleń po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym oznaczałoby, że sprawa byłaby rozpoznana faktycznie przez sąd jednej instancji, pomimo że formalnie rozstrzygałyby ją sądy dwóch instancji. Pozbawiałoby to strony rzeczywistego uprawnienia do zaskarżenia postanowienia do sądu drugiej instancji, skoro w istocie po raz pierwszy sprawa byłaby rozpoznana co do istoty w sądzie odwoławczym.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w części obejmującej oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 28 437,06 zł i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Nowym Sączu VII Zamiejscowemu Wydziałowi Cywilnemu w Muszynie do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego związanych z tym żądaniem. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji ustali, jakie dokładnie czynności poprzedzały wybór oferty K. W. (1), a następnie oceni, czy dochowana została procedura przewidziana w regulaminie udzielania zamówień publicznych oraz czy jej ewentualne naruszenie należy jednocześnie zakwalifikować jako naruszenie przez powoda podstawowych obowiązków wynikających z umowy o świadczenie usług zarządzania.

Brak było natomiast przeszkód do merytorycznego rozpoznania przez sąd drugiej instancji żądania zapłaty odszkodowania z tytułu zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej po rozwiązaniu umowy.

W § 12 ust. 2 umowy przewidziano, że z tytułu przestrzegania zakazu konkurencji po ustaniu funkcji zarządzającemu przysługuje odszkodowania w łącznej wysokości obliczonej jako 6-krotności miesięcznego wynagrodzenia stałego. Odszkodowanie to w części przypadającej na dany miesiąc miało być płatne w 6 miesięcznych ratach, do ostatniego dnia miesiąca. Warunkiem dokonania wypłaty było pisemne oświadczenie zarządzającego o przestrzeganiu zakazu konkurencji po ustaniu funkcji składane spółce na piśmie w terminie do ostatniego dnia każdego miesiąca, za które odszkodowanie jest należne.

Strona pozwana kwestionowała roszczenie o zapłatę odszkodowania powołując się jedynie na nieważność umowy o świadczenie usług zarządzania. Nie formułowała w tym zakresie żadnych innych zarzutów, w szczególności nie wskazywała, jakoby w tym zakresie umowa została rozwiązana za porozumieniem stron (§ 12 ust. 4 umowy) lub wypowiedziana z uwagi na naruszenie zakazu (§ 12 ust. 5).

Jak ustalił Sąd Rejonowy powód po rozwiązaniu kontraktu menadżerskiego przestrzegał zakazu konkurencji i wystawiał stosowne oświadczenia wraz z rachunkiem za miesiące luty, marzec, kwiecień i maj 2019 r. Pozwany nie negował spełnienia przez powoda tego warunku formalnego, nie wskazywał również na ewentualne złamanie przez niego zakazu konkurencji. W takich okolicznościach żądanie zapłaty za każdy z tych miesięcy odszkodowania w wysokości po 9479,02 zł należało uznać za uzasadnione.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda odszkodowania za przestrzeganie zakazu konkurencji w okresie od lutego do maja 2019 r. w wysokości po 9479,02 zł za każdy miesiąc. Kwoty te zasądzono wraz z należnymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie. W tym zakresie rozstrzygnięcie oparto na treści art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z § 12 ust. 2 umowy odszkodowanie za poszczególne miesiące przestrzegania zakazu miało być płatne do ostatniego dnia danego miesiąca. Roszczenie o zapłatę stawało się zatem wymagalne co do zasady z pierwszym dniem kolejnego miesiąca. Wyjątek dotyczy odszkodowania za marzec 2019 r. Ostatni dzień tego miesiąca przypadał na niedzielę, zatem stosownie do art. 115 k.c. termin zapłaty odszkodowania uległ przesunięciu na 1 kwietnia, co oznacza, że roszczenie stało się wymagalne z dniem 2 kwietnia 2019 r. Odsetki należą się wierzycielowi za cały czas opóźnienia, począwszy od dnia wymagalności świadczenia.

Zmiana rozstrzygnięcia o żądaniu głównym skutkowałą również koniecznością zmiany orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego związanych z roszczeniem o zapłatę odszkodowania. W tym zakresie orzeczono stosownie do wyniku sprawy na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Strona pozwana przegrała sprawę, dlatego też zobowiązana jest zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty. Obejmowały one opłaty sądowe od pozwów (4 x 500 zł), opłaty skarbowe od pełnomocnictw (4 x 17 zł) i wynagrodzenie adwokata (3600 zł) ustalone w stawce minimalnej stosownie do § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Również rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego wywołanych apelacją od wyroku sądu pierwszej instancji w części dotyczącej rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa o zapłatę odszkodowania zostało oparte na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty zasądzone od strony pozwanej na rzecz powoda składały się opłata od apelacji (4 x 500 zł) i wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika (1800 zł) określone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 ww. rozporządzenia.

(...)

(...)